

Krzysztof Rybiński - znany ekonomista, były wiceprezes Narodowego Banku Polskiego - zamieścił na swoim blogu oświadczenie, w którym protestuje przeciw udzieleniu przez Narodowy Bank Polski na życzenie rządu pożyczki z polskich rezerw walutowych dla Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Jak pisze Rybiński, jego protest ma pięć powodów.

Po pierwsze: "Nie istnieje żaden wiarygodny plan zatrzymania kryzysu finansowego. Wiadomo, że te pieniądze pójdą na pożyczki dla rządu Włoch, i podobnie jak w przypadku pożyczek dla Grecji zostaną zmarnowane" - pisze ekonomista.

Po drugie: taka pożyczka to złamanie prawa unijnego, które zabrania bankom centralnym finansowania rządów. "Pożyczanie za pośrednictwem MFW nie różni się niczym od praktyki prania pieniędzy przez mafię narkotykową i wprowadzania ich potem do obrotu jako legalnych" - wyjaśnia były wiceszef NBP.

Po trzecie - pisze Rybiński - Polska nie powinna pożyczać pieniędzy w chwili, gdy sama jest tak bardzo zadłużona.

Po czwarte: "Włosi mają ulokowane w bankach, na giełdzie i w innych aktywach finansowych ponad 3 biliony euro, są w stanie sami spłacić swoje długi. Jest żenujące i nieakceptowalne, że nie spłacają sami swoich długów, tylko wyciągają łapę po pieniądze biedniejszych krajów".

Po piątę: pożyczka łamie zasady, którymi kieruje się NBP, inwestując rezerwy dewizowe - twierdzi Rybiński.